

Droga Emilko!

Na wstępie mojego listu chciałabym Cię gorąco pozdrowić i powiedzieć Ci że naprawdę jest mi bardzo przykro, że nie spędziłyśmy tych świąt razem.

Tak jak prosiłaś opiszę Ci jak spędziłam ten czas. Parę dni przed wigilią ubieraliśmy choinkę w tym roku mieliśmy niezły ubaw Adasiowi bardzo podobały się ozdoby przez co nie mogliśmy założyć szklanych bombek bo wszystkie by porozbijał. Wigilia jak zawsze była u babci Steni. Ja z Dawidem jak co roku wypatrywaliśmy pierwszą gwiazdkę. Gdy się pojawiła na niebie pomodliliśmy się, złożyliśmy sobie wszyscy życzenia połamaliśmy się opłatkiem. Podczas jedzenia uważaliśmy żeby nie zgasić świeczki, babcia zawsze powtarza że jak zgaśnie to w tym roku ktoś w rodzinie umrze. U nas całe szczęście nie zgasła. Śpiewaliśmy kolędy, a gdy wybiła 23 poszliśmy na pasterkę, po pasterce poszliśmy do naszych zwierząt i oczekiwaliśmy aż będą mówić ludzkim głosem ale niestety znów się nie udało. Na drugi dzień poszliśmy do babci Ani i przez cały czas bawiłyśmy się z Hanią. To były naprawdę udane święta. Mam nadzieję, że w przyszłe święta będziecie wszyscy razem z nami. A Wy jak spędziliście ten czas?

To chyba wszystko o czym chciałam Ci napisać. Już nie mogę się doczekać kiedy mi odpiszesz.

Twoja kuzynka Ola